Rok 5. Nr. 215

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	1,75 zł.
Z odnoszeniem miesięcznie	1,85 zł.
W agencjach miesięcznie	1,85 zł.
Przez pocztę już z odnoszeniem	2,08 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44. Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skryt. poczt. 33

Chojnice, czwartek 17 września 1925 r.

Ks. Biskup chełmiński przeciw gazetom polskim.

Wspominaliśmy w krótkich słowach o rozporządzeniu Biskupiego Generalnego Wikarjatu, zakazującego duchowieństwu pisać artykuły do gazet polskich oraz temi gazetami kierować. Księża, którzyby się poważyli do gazet lub innych pism napisać artykuł, winni uważać się za zawieszonych w urzędzie. Zakaz ten ma swój początek w artykule, napisanym do „Dziennika Bydgoskiego", w którym jeden z kapłanów uważa ks. Biskupa Rosentretera jako Niemca za nieodpowiedniego Biskupa dla polskiej diecezji w obecnych czasach. Ten ustęp z „Dzien. Bydgoskiego", o który się tu rozchodzi, brzmi jak następuje:

„Ks. biskup Rosentreter — miał pono sam mówić do Polaka księdza, starającego o niemiecką parafję, że jako Polak nie może objąć niemieckiej parafji, gdyż proboszcz musi z parafją „mitfühlen". Dziwna rzecz, że on sam (ks. biskup Rosentreter) uważa, iż może być biskupem czysto polskiej djecezji, choć jest Niemcem".

„Kurjer Poznański" stawia pytanie: „Czyż można odmówić słuszność temu twierdzeniu"

I powiada dalej:

„Polskie społeczeństwo Pomorza nie może zrozumieć, dlaczego rząd nie stanie w jego obronie, dlaczego tak obojętnie patrzy na rządy niemieckie w tej diecezji. I czuje żal z tego powodu do rządu własnego. Albowiem polska na wskroś ta dzielnica nie jest zupełnie jeszcze wyzwolona z pod jarzma Niemców i to w sprawach kościelnych. Czyż nie cierpi na tem powaga Rządu Polskiego?"

Prawdą a Bogiem, to i my tego rozporządzenia zrozumieć nie możemy. Przecież gazety polskie nie zaczepiają ks. Biskupa w jego dostojeństwie. A jeżeli pisano o ks. Biskupie Matulewiczu, że był nieodpowiednim Biskupem do Wilna, to dla czego gazety polskie nie mogą napisać, że ks Biskup Rosentreter jest nieodpowiednim dla Chełmna. Jeżeli zaś ks. Biskup Matulewicz ustąpił za zgodą Stolicy Św., to dla czegoby nie miał ustąpić ks. Biskup Rosentreter za zgodą Stolicy Św.? Ks. Biskup Matulewicz widział niezadowolenie i uznał, że jako Litwin nie zdoła rozdwojenia narodościowego uśmieszyć. Ustąpił zatem, byle była zgoda. Ks. Biskup Rosentreter widzi niezadowolenie i rozdwojenie wśród duchowieństwa i wiernych oddawna — od dziesiątek lat — i nie uznał, że jako Niemiec nie zdoła zaprowadzić zgody. Nietylko nie ustąpił, ale nakazał księżom do gazet polskich pisywać pod karą zawieszenia w urzędzie.

Jeżeli księdzu za artykuł grozi aż zawieszenie w urzędzie, to można to rozumieć tak, że gazety polskie nie są jakoby szczerze katolickie. W obec tego dziwimy się, że w rozporządzeniu Biskupiem nie napisano, że księżom nie wolno być wspólnikami gazet. A są przecież księża, którzy są akcjonarjuszami gazet narodowo politycznych. Jeżeli księża podpadają karze zawieszenia w urzędzie już za napisanie artykułu do polskiej gazety, to o ile więcej nie powinni być wydawcami gazet polskich.

Podobne rozporządzenie nie mogłoby naszem zdaniem pojawić się w takiej postaci w innych diecezjach. W rozporządzeniu stoi, że nawet świeccy katolicy nie powinni pisać do gazet, które atakują religję katolicką lub moralność. A więc gazetom polskim w związku z powyższem rozporządzeniem zarzuca się ataki na religję katolicką, a więc conajmniej brak dobrego poczucia katolickiego. Tymczasem gdańscy katolicy niemieccy atakują przynależność do diecezji chełmińskiej ze względów narodowych i — nic im się nie dzieje. Gdańska centrowa gazeta uderza zajadle na to, że polscy Biskupi na Pomorzu mogliby w przyszłości Gdańsk spolszczyć, skutkiem czego żądają oderwania od Chełmna i bynajmniej się tej gazecie nie zarzuca ataków na religję, chociaż tu krytykują wprost Stolicę św., która przecież obecny stan w Gdańsku zaprowadziła.

Przecież Papieże Leon XIII i Pius X nietylko błogosławili dobrym gazetom, ale je nawet zakładali, i redagowali je jeszcze jako Arcypasterze, a obecny Papież przyjmował niedawno dziennikarzy i błogosławił przedstawicielom „ósmej potęgi", jak się żartobliwie wyraził. A wśród tych dziennikarzy byli również polscy dziennikarze, coprawda nie z Pomorza.

Ilu to księży w Niemczech naprzykład wydawało i wydaje do dziś dnia gazety katolickie i to polityczne, ażeby walczyć z luterstwem i z pogańskiemi stronnictwami. Słynnym był swego czasu ks. Dasbach, który miał w Trewirze wielkie drukarnie i wielkie gazety. A przy głównej centrowej gazecie „Germanji" był długie lata czynnym redaktorem ks. Schwarz.

A przecież wszyscy wiemy, jak to nasi księża Kardynałowie, Ks. Kardynał Prymas i ks. Kardynał-Arcybiskup warszawski wystąpili z otwartą skargą przeciw Kardynałowi niemieckiemu Biskupowi Bertramowi z Wrocławia za agitacją przeciw przyłączeniu Śląska do Polski. A przecież nasze pomorskie gazety nic więcej nie robią jak występują w obronie polskości Pomorza i w tym kierunku zwracają uwagę, że Biskup winien tu być polski. Przecież to nie jest obniżanie praw Kościoła św., lecz obrona uprawnionych interesów narodowych.

Jeżeli gazeta naprzykład napisze, że w diecezjach wielkopolskich jak w ogóle w całej Polsce obchodzi się w kościołach jak najuroczyściej wybitniejsze uroczystości narodowe, jak naprzykład 3. Maja, a w katedrze pelplińskiej było, zwłaszcza w początkach odrodzonej Polski przeważnie głucho, jak to swego czasu potwierdził nawet „Pielgrzym" pelpliński, to przecież to nie jest krytyka zarządzeń kościelnych, ale obrona uprawnionych interesów narodowych. I gazety nie byłyby szczerze narodowe, gdyby tego nie ganiły.

Stąd rozporządzenie ks. Biskupa przeciw księżom polskim lud polski przyjmie z rozmaitemi uczuciami i jak dotąd tak i nadal pozostanie gazetom polskim wiernym, bo wie, że one są szczerze katolickie i występują przeciw wszelkiemu chwastowi, któryby mógł osłabić uczucia katolickie.

Redaktorzy pism pomorskich mieli z okazji wystawy grudziądzkiej zjazd. Na tym zjeździe był nie tylko miejscowy proboszcz Ks. Dziekan Dembek, ale nadszedł nawet dziękczynny list od ks. Biskupa Klundra, który żałował, że nie mógł być obecnym, ale złożył zjazdowi serdeczne życzenia. A tu naraz w urzędowym rozporządzeniu pisze się, że ci sami redaktorzy „atakują religję katolicką lub moralność" dla tego, że jedna z gazet zamieściła list księdza polskiego z życzeniem, ażebyśmy na Pomorzu mieli polskiego Biskupa.

Rozporządzenie Generalnego Wikarjatu chełmińskiego nie znajdzie ani jednej polskiej gazety narodowej, któraby się na takowe pisała. A co do księży polskich, to do „Kurjera Pozn." piszą, że niektórzy kanonicy chcieli zbierać podpisy pod oświadczenie, któreby zapewniało, że „w każdym razie nie uznajemy, ażeby nasz Biskup był obecnie niebezpieczny dla polskości Pomorza". Widocznie odstąpiono od tej próby, skoro się skończyło na rozporządzeniu, które poniżej podajemy.

* *

Rozporządzenie to brzmi:

„W „Dzienniku Bydgoskim" nr 166/25 ukazał się artykuł pod tytułem: Biskup chełmiński pozostanie? Wobec tego, że artykuł ten obrażający naszego Najdostojniejszego Arcypasterza w najwyższym stopniu napisany został horribili dictu! (strach powiedzieć) przez kapłana naszej diecezji przypominamy wiel. duchowieństwu c 1386 C. I. C. i podajemy go do ścisłego obserwowania. Canon ten brzmi:

„Zabrania się duchownym świeckim bez pozwolenia ordynarjuszów, a zakonnikom bez upoważnienia swego superiora oraz ordynarjusza diecezji wydawania jakichkolwiek książek, które traktują o sprawach świeckich, zabrania się pisać w dziennikach, pismach i wydawnictwach perjodycznych, oraz niemi kierować. § 2. W dziennikach, pismach i wydawnictwach perjodycznych które atakują religję katolicką, lub moralność, nie powinni pisać nawet świeccy katolicy, chyba że są po temu powody słuszne i rozumne, zaaprobowane przez ordynarjusza miejscowego".

Zeby już żaden kapłan naszej diecezji nie odważył się napisać podobnych czci własnej kapłańskiej i całego naszego duchowieństwa ubliżających artykułów, zakazujemy niniejszem naszemu klerowi diecezjalnemu i wszystkim kapłanom, którzy się w obrębie naszej diecezji zatrzymają, sub poena suspensionis ispo facio incurrenda (pod karą zasuspendowania przez sam fakt) pisywania do gazet i pism perjodycznych jakichkolwiek bądź artykułów. Każdy kapłan, który pomimo naszego zakazu napisze artykuł do gazety albo go spowoduje albo go inspiruje albo w jakikolwiek sposób do ogłoszenia jakiego bądź artykułu lub notatki w gazetach i czasopismach publicznych domaga, niech wie, że jest ipso facto suspendowany ab officio.(canon 2279).

Księży proboszczów uprasza się, by dekret ten zakomunikował swoim księżom wikarjuszom, jako też wszystkim księżom, którzy się w obrębie ich parafji znajdują. Księżydziekanów uprasza się by dekret ten na konferencjach dekanalnych przeczytali i do ścisłego przestrzegania wezwali.

Pelplin, dnia 18 sierpnia 1925.
Biskupi Jen. Wikarjat Chełmiński.
Ks. Bartkowski."

Co mówił min. Skrzyński dziennikarzom?

Minister Skrzyński miał w ubiegłą sobotę narady z dziennikarzami. Pomiędzy innemi oświadczył, że Polska i Czechosłowacja będą uczestniczyły w naradach ministrów nad układem bezpieczeństwa i że oba układy tak co do granic zachodnich jak i wschodnich zostaną równocześnie podpisane. Położył nacisk na to, że obecny angielski minister spraw zagranicznych Chamberlain prowadzi bardzo uczciwą politykę, bo dąży szczerze do pokoju na wszystkich frontach.

Minister podniósł, że narady ministrów nie doprowadzą prawdopodobnie jeszcze do zgody i dla tego należy wątpić, ażeby Niemcy w tym jeszcze roku wstąpiły do Ligi Narodów.

Znaczenie rzemiosła dla Polski.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej wygłosił w Poznaniu w Izbie Rzemieślniczej mowę o znaczeniu rzemiosła dla Polski. Podniósł, że przeżywamy obecnie ciężkie czasy. Wszędzie brak kapitału dla rozwoju naszego. I rzemiosło tęskni za nim. Pan Prezydent podniósł, że kapitałów moglibyśmy pozyskać tyle, ilebyśmy chcieli, ale kosztem naszej samodzielności gospodarczej. Na to się zgodzić żadną miarą nie możemy. Lepiej się trochę pomęczyć, a pójść pewną samodzielną drogą. Izba Rzemieślnicza wydała na cześć p. Prezydenta Rzeczypospolitej obiad, na którym byli również ministrowie Grabski, Klarner, Tyszka i Raczkiewicz.

W poniedziałek o 11 i pół wyjechał p. Prezydent Rzeczypospolitej z ministrem Tyszką i prezydentem Poznania Ratajskim do Chodzieży ustawiono kilkadziesiąt łuków tryumfalnych. Przyjęcie było wspaniałe. Tysiące ludu zjechało i zeszło się w tym dniu tam dotąd na powitanie Prezydenta Rzeczypospolitej.

Sprawy polityczne.

Przejada się sowietom tępienie kapitalizmu.

Rządy sowieckie poczynają oddawać powoli to, co zabrały, na własność dawniejszych właścicieli. Pomiędzy innemi wydał rząd Białorusi rozporządzenie, ażeby domy, pozabierane właścicielom prywatnym, oddać im powoli z powrotem. W ten sposób 120 kamienic powraca do rąk dawniejszych właścicieli. Równocześnie wydano pozwolenie na budowę 94 nowych domów prywatnych.

Raj dla żydów.

Z Moskwy donoszą, że rząd sowiecki postanowił utworzyć w okręgu Chersonu osobną samorządową republikę sowiecką, która będzie na wzór innych sowieckich republik. Niema to jak Żydom w Rosji,

Rządy mają w swem ręku. Nikt wiary żydowskiej nie prześladuje, a teraz w dodatku otrzymali tam swą Palestynę komunistyczną.

Potęga faszyzmu.

Z okazji rocznicy zabójstwa posła faszystowskiego Casaliniego odbyła się pomiędzy Mussolinim a generalnym sekretarzem stronnictwa Farinaccim wymiana listów. Farinacci napisał, że po Cassalinim zamordowano jeszcze 54 faszystów, ale pomimo tych zabójstw jest faszyzm dziś silniejszym, aniżeli nim był dotychczas. Istnieje obecnie 9 tys drużyn, w których skład wchodzi 700 tys. faszystów oraz 590 drużyn kobiecych z 25 tys. kobiet. Nowi ludzie, nowi młodzieńcy wstępują bezustannie do szeregów faszystowskich. Oprócz tego posiada faszyzm 317 syndykatów narodowych, do których należy 1 miljon 800 tys. ludzi, dalej świetny związek morski w 6317 miast i miasteczek. W rękach faszyzmu jest administracja w 68 prowincjach. Istnieje dalej olbrzymie stowarzyszenie kolejarzy faszystowskich, posiadające 80 tys. członków. Setki tysięcy cudzoziemców, przybywyjących do Włoch, odzywają się z głębokim podziwem o kolejarzach faszystach. Faszyzm rozporządza wreszcie ogromną armją, aby osiągnąć cel, to jest utworzenie państwa faszystowskiego.

Mussolini wyraził radość z tych wyników i podniósł, że podstawy państwa faszystowskiego są już położone i w całych Włoszech następuje głębokie przeobrażenie narodowe. Lud garnie się bowiem coraz żywiej do faszyzmu, który nosi w sobie życie i wszelkie jego możliwości.

Jak się rozwijał wywóz towarów amerykańskich?

Wywóz towarów amerykańskich wzmógł się tak bardzo, że będzie dla niejednego interesującem, w jakim stopniu wojna światowa przyczyniła się do wzmocnienia tego wywozu. Oto wywóz w dolarach wynosił:

1890	857.828.684
1900	1.394.482.082
1910	1.744.984.720
1914	2.264.579 148
1915	2.768 589.240
1916	4 233 482.885
1917	6.290.048.294
1618	5 919.711.371
1919	7.232 282.682
1920	8.108 988.663
1921	6 516.510.023
1922	3.771.156.489
1923	3.956.723.272
1924	4.311.283.740

Pięciokrotnie podniósł się wywóz przemysłu amerykańskiego w ostatnich 25 latach a to przedewszystkiem wskutek zubożenia państw europejskich.

Walka krzyża z masoństwem.

W Rzymie odbyło się ogólne zebranie lóż masońskich w pałacu Giustiniani, ażeby wybrać nowy zarząd, to jest wielkiego Mistrza, jego zastępcę i reszty dostojników loży „Wielkiego Wschodu", którzy są wybierani co 6 lat. Zebranie było bardzo liczne, brali w niem bowiem udział przedstawiciele przeszło 300 lóż włoskich. Dotychczasowy Wielki Mistrz adwokąt Domizio Torigiani omówił dotychczasową działalność wolnomularstwa włoskiego w ostatnich sześciu latach Torigiani został wybrony ponownie na dalszych 6 lat i otrzymał szerokie pełnomocnictwa. W jakim celu otrzymał masońskie pełnomocnictwa, niewiadomo. Chodzi tu widocznie o nadźwyczajną walkę z obecnym rządem włoskim.

Sprawy polskie.

Nawet Niemcom jest tego zawiele.

„Wiener Allgemeine Zeitung" potępia bezustanne podszczywania wszechniemieckie przeciw Polsce. Pomiędzy innemi należy potępić sposób międzynarodowego podszczuwania, jakoby Polska starała się naruszać granice Niemiec. Nawet „Vorwärts" potępia ten sposób walki i oskarża wszechniemców, że chodzi im o celowe drażnienie Polski dziwna rzecz — powiada wiedeńska gazeta — że przeciwko wydaleniu optantów niemieckich z Polski oburzają się właśnie najwięcej te stronnictwa, które dopomogły do wydalenia 80 tys. rodzin polskich i duńskich z granic Prus.

Przecież nawet „Liga Praw Człowieka" stwierdziła że Polska postąpiła tu po ludzku, bo przecież wykonała jedynie uchwałę przyjętą w Wiedniu, którą przyjął bez wszelkiego szemrania parlament niemiecki, a ówczesny delegat niemiecki Lewald przyznał, że uregulowanie sprawy optantów wzmacnia pokój a usuwa przyczynę do wojny.

Jak to chłosta wiedeńska gazeta niemiecka podszczuwającą wszechniemiecką politykę.

Wielki plan.

Zarząd miasta Sosnowca powziął uchwałę połączenia w jedno wielkie miasta Sosnowca. Będzina i Dąbrowy Górniczej oraz miejscowości podmiejskich jak Czeladź, Zagórze, Niwka, Kimontów itd. To wielkie miasto przyjęłoby prawdopodobnie nazwę Zagłębie Dąbrowskie. Uchwałą tą zajmować się ma na swem najbliższem posiedzeniu Rada Miejska.

Plan tem może okazać się bardzo piękny. Ale szkoda tylko, że pozostanie na długie czasy na papierze jak tyle innych planów. Bowiem mamy to onatarze, że dużo budujemy, przerabiamy, ulepszamy, ale — na papierze.

Jakie armje mają nasi sąsiedzi?

Ministerstwo wojny w Londynie wydałoobliczenie wojsk. stojących pod bronią, I tak rozporządzają: Anglja (bez wojsk stojących w Indjach), rozporządza 156.935 żołnierzy; Niemcy rzekomo mają 100.000 wojska: Czechosłowacja ma armję z 149.877 ludzi; Włochy 250.000 ludzi; Węgry 35.000 ludzi; Jugosławja 129.000; Austrja 21 500; Sowiety 1.003.000; Polska 250.000; Rumunja 125.000; Bułgarja 20.000; Turcja 88.000; Francja 732.243; a Belgja 86.531 żołnierzy w służbie czynnej.

Polska ma zatem razem z Francją i Rumunją, z którą jest również złączona sojuszem, około 1 miljona 100 tys. żołnierzy. Nie zapominajmy jednak że nasze położenie geograficzne jest bardzo niebezpieczne. Jesteśmy bowiem wtłoczeni pomiędzy Niemcy i Rosję, które są nietylko państwami militarnemi, ale które czyhają na Polskę, ażeby ją rozbić. Niemcy chcą ją rozbić, ponieważ zagradza im drogę na wschód, zaś sowiety dla tego, że nie chce się zbolszewizować i tamują im drogę na zachód.

Wierzyciele Polski.

Najwięcej pieniędzy pożyczyła nam Ameryka, bo 925 milj. zł., Anglja 122 milj, Francja 270, Włochy 18, Norwegja 16, Szwecja 9, Danja 400 tys, Holandja 23 milj. Oprócz tego ma Polska długi w prywatnych zakładach zagranicznych. I tak w Ameryce 26 418 558 zł., we Francji 843 750, we Włoszech 656 268 razem 27 918 268 zł.

Gruszki na wierzbie.

Sowiety pozazdrościły Polsce szczęśliwych manewrów i postanowiły zaćmić ją własnymi manewrami, które zamierzały urządzić na tak wielką skalę, że Europa miała się nimi przerazić. Oto manewry miały się odbywać pod Piotrogrodem, pod Mińskiem i na Ukrainie. Do Piotrogrodu miały ściągnąć 4 dywizje piechoty i 4 dywizje konnicy. Pod Mińskiem miały się zebrać 3 dywizje konnicy i 1 dywizja piechoty, a na Ukrainie miało wystąpić 40 tysięcy bagnetów i 16 tysięcy szabel konnicy. Tymczasem z całego tego zapasu stawiła się zaledwie trzecia część, ponieważ brak kolei, który dozwolił by na czas przerzucić taką ogromną liczbę wojska na pole boju.

Sowiety zawarły z fabrykantami w Łodzi kontrakt na dalszą dostawę materjałów włóknistych na kwotę 8 miljonów rubli w złocie. A rząd sowiecki ogłasza równocześnie, że stosunki handlowe z Polską wzmocnią się jeszcze bardziej.

Polacy popierają hakatyzm gdański.

„Rzeczpospolita" wymienia po nazwisku tych wszystkich Polaczków, którzy przebywali w Sopotach i marnowali tam grosz polski w czasie, gdy tego pieniądza w kraju brak i gdy chodzi o jego wzmocnienie przez zamknięcie granicy dla wywozu waluty. „Rzeczpospolita" pisze, że Sopoty żyją przeważnie z Polaków. (Naszem zdaniem żyją one głównie z Zydów polskich i tych baranów polskich, którzy Zydom napychają kieszeni, ażeby mogli do Sopotu jeździć. Red) Gdyby tak przez 2 lata zaniechano popierania Sopotów, to nietylko Sopoty musiałyby zbankrutować, ale skarb gdański miałby pustki w kasie i inaczej by szanował wówczas Polaków. Rządy gdańskie prowadzą antypolską politykę poprostu dla tego, że sobie z Polaków mało co robią, bo wiedzą, że mogą na nich drwa rąbać, a oni ich jednak złotymi zasypują. Należy Gdańszczan pod tym względem uczyć rozumu, a zmienią się oni wówczas ze swą polityką w stosunku do nas.

Ilu jest komunistów w Rosji.

Urzędowe zestawienie głosi, że zapisanych i czynnych komunistów jest w Rosji ogółem 741 116. Do nich zalicza się około 50 tys. komunistów zagranicą. I taka garstka obłąkańców rządzi narodem, liczącym około 150 miljonów dusz.

Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 16 września 1925 r.

Dziś: Korneljusza i Cyprjana mm.
Słońca wschód 5,36 zachód 6.12
Księżyca wschód 3,19 zachód 5.57

Jutro: Wyrażenie stygm. ś. Franciszka.
Słońca wschód 5.38 zachód 6.10
Księżyca wschód 4.26 zachód 6.19

— **Pod właściwy adres.** Przed halą dworcową znajduje się ustęp oddany do użytku publicznego. Przechodząc koło niego zalatują każdego nieprzyiemne wyziewy do tego stopnia, iż trzeba na czas przejścia dech wstrzymać. Podobnie ma się i rzecz z wewnętrznym wyglądem takowego. Tak np. przedział męski od damskiego przegrodzony jest dość znaczną dziurą. Skutki tego można sobie bardzo łatwo wyobrazić, bo już raz zaszło tam coś niemoralnego. Nie zaszkodziłoby zatem cały ten aparat należycie wyporządzić i wydezynfekować na podobiestwo ustępów znajdujących się na peronach, do których wchodzi się z całą przyjemnością.

— **Czyja własność?** Przybłąkała się jedna kaczka i znalazła przytułek u władzy policyjnej. Prawy właściciel może takową odebrać.

— **Wczesna zima.** Zapowiadają, że w tym roku ma nastąpić zima wczesna i ostra. Między innymi i pszczelarze są tego zdania. Wskazują oni na bardzo wczesne wypędzenie trędów przez pszczoły w pasiekach, co zauważono już około 26 lipca, kiedy zwykle to się działo w połowie, a nawet w końcu sierpnia. — Także tegoroczne obfite kwitnienia wrzosu uważa się jako zapowiedź ostrej zimy.

— **Zbyt delikatnie** zachował się pewien gość w lokalu p. J. przy Pl. Jerzego. Otóż zjawiwszy się tam przedwczoraj wieczorem w dość zapruszonym stanie żądał jeszcze stanowczo „kropli żołądkowych". Kiedy gospodarz ze względu na jego stan psychiczny mu tego odmówił gość chwycił za kufel i grzmotnął w szybę okna, skutkiem czego ta rozprysła się na kilka kawałków. Wojowniczego gościa trzeba było wylać na świeże powietrze, bo nie chciał się usunąć.

— **Do naszej wczorajszej notatki** o pracach kanalizacyjnej przy ulicy Grobelnej dowiadujemy się, iż w istocie rzeczy buduje Magistrat przy tej ulicy pożądany ogólnie ustęp dla użytku publicznego, do czego powzięto tę oto pracę kanalizacyjną. Prace przy budowie tegoż domku postępują ochoczo naprzód. Tembardziej świadczy to, iż miasto nasze chce pójść za wzorem innych miast.

— **Klub Zeglarski Chojnice.** W ubiegłą niedzielę urządził Klub jesienne regaty. Od rana niebo było zachmurzone i padał deszcz, lecz o godz. 15-tej zaczęło się już rozjaśniać, tak że regaty mogły się rozpocząć przy zmiennym wietrze.

Przy wietrze 2 wypłynął p. Kaletta z p. Mazurem i p. Schmidt z p. Zielińskim. — Tor regat biegł od pomostu do Wolności i do pierwszej wyspy a następnie do pomostu. Jazda była bardzo utrudniona ponieważ wiał wiatr północno-zachodni. Przy tym biegu wiał niespodziewanie wiatr 5-6 utrudniając prowadzenie łodzi.

Do drugiego biegu 3 mtr^2 stanęła łódź „Albatros" i „Jasiek. — Albatros żaglowała b. dobrze. Konkurent wycofał się z biegu.

Bieg wędrowny 10 mtr^2 miał do zawodów 6 łodzi. Zwyciężyła Mewa a towarzyszyły jej Jutta i Lech, trzy pozostałe wycofały się z biegu.

W biegu łodzi wyścigowych 10 $mtr.^2$ przybyła pierwsza łódź Rausch a po niej 12 minut Truda. — Interesującym był bieg wędrownych łodzi 18 mtr^2 które prowadził Witold lecz zwyciężyła łódź Karmen od linji krzyżowania, z biegu wycofała się Halka.

W ostatnim biegu stawały łodzie Lizalo, Wojtek i Ulla. — Pierwsza przybyła do mety Lizalo druga Ulla, zaś Wojtek wycofała się z biegu.

Ostatnia niedziela była pierwszą w Chojnicach gdzie odbywały się zawody na lądzie, wodzie i w powietrzu.

— **Jaką będzie jesien?** Uczeni uwzględniwszy ciśnienie powietrza, siłę wiatru, zawartość wilgoci w atmosferze i wiele innych czynników, przyszli do przekonania, iż po 14 dniach niepewnego powietrza, jakie ostatnio tak bardzo dało się we znaki nastąpi trwały okres niezwykle pięknej pogody, która potrwa aż do końca listopada. Co się tyczy zimy, to będzie ona w przeciwieństwie do swej poprzedniczki bardzo ostra, co prócz handlarzy opałem nikogo zapewne zbytnio nie ucieszy.

— **Targ tygodniowy dnia 16 września.** Ządano następujące ceny: masło 2.50—2.70 zł funt, jajka 1,80—2,00 zł. mendel, wieprzowina 1—1.20 zł, skopowina i cielęcina 80 gr. za funt, wołowina 60—80 gr., mięso siekane 1,20 zł, świeża słonina 1.10—1.20 zł., wędzona słonina 1,60 zł, łój 1 zł, żywe gęsi 7.10 zł. za sztukę, kury 2,00—2 50 sztuka, kiełbasa krwawa i wątrobiana ——1,00 zł., mięsna 1.40 zł., płotki 30-40 gr funt, mareny 80 gr, okonie 60 gr, szczupaki 70 gr, miętusy — zł., liny 1,20 zł., węgorze 1.50 zł, indyki 8—10 zł. za sztukę, kaczki 2.50-3.00 zł. za szt., kartofle 3.00—4.00 zł ctr, drzewo 9—12 zł furka, prosięta 40—50 zł. za parkę, żyto 8,50—9,00, owies 9—, sałata 5 gr. główka, świeża marchew 20 gr. za pęczek. Cebula 20 gr. za pęczek. Ogórki 10—50 gr za sztukę. kalarepa 20 gr za pęczek, strąki 15 gr za litr, młode grzybki (kurki) 12—30 gr za litr, świeże kartofle 12 gr. l.tr.

Nadzór sądowy nad Polskim Bankiem Handlowym.

Gazety piszą: Wskutek niesłychanie ciężkiej sytuacji finansowej Polski Bank Handlowy znalazł się w trudnościach płatniczych. Wobec tego, że starania o pomoc ze strony rządu w postaci większych kredytów spełzły na niczem, ma być w tych dniach dla ratowania instytucji oraz dla obrony i równomiernego traktowania wierzycieli zastosowany do tego banku nadzór sądowy, oparty na rozporządzeniu Rady Związku Rzeczy niemieckiej z 1916 roku.

Mocą tego rozporządzenia na wniosek dłużnika można nadzór ustanowić w takim wypadku, o ile nie zachodzi potrzeba ogłoszenia upadłości,-tj. o ile aktywa przewyższają pasywa. W tym właśnie wypadku aktywa banku są wyższe, niż passywa jednak skutkiem braku gotówki, aktywów tych nie można chwilowo zmienić na płynną gotówkę.

W czasie trwania nadzoru, bank będzie mógł prowadzić swe interesy w dalszym ciągu, a z chwilą zmiany stosunków, nadzór zostanie zniesiony, a sprawy banku potoczą się normalną drogą.

Kronika prowincjonalna.

Brusy. Na jarmarku który się w ub. wtorek odbył przyłapano dwóch złodzieji, którzy brali się kupcom do kieszeni. Gdy policja jednego z nich do biura policyjnego przyprowadziła, wyskoczył tenże z piętra i złamał sobie w dwóch miejscach nogę. Odstawiono obydwóch do Chojnic, gdzie pewnie wolności łatwo nieuzyskają. Przebieg całego jarmarku podamy w następnym numerze.

Czersk. (Zastój w przemyśle drzewnym.) Obecnie panuje w czerskim przemyśle drzewnym ogólny zastój, to też zwalnianie złodników z pracy jest na porządku dziennym. Większość tartaków stoi nieczynnie. Wielka firma Przemysł Drzewny Herm. Schütt także swój tartak i poczęści fabrykę pozłacanych listew unieruchomiła. W oddziale meblowym pracuje się tylko 4 dni tygodniowo. — Wszyscy robotnicy tartaczni oraz część urzędników biurowych i technicznych zostało zwolnionych.

Sępólno. (Poświęcenie sztandaru Tow. Powst. i Wojaków). W ubiegłą niedzielę odbyło się tu poświęcenie sztandaru Tow. Powst. i Wojaków. Od samego rana tutejsze Tow. przyjmowało z oskiestrą de legacje i gości na dworcu.

O godz. 9.20 ustawiły się wszystkie towarzystwa ze sztandarami do raportu (sztandarów 17). O godz. 10-tej przybyli ze Skarpy automobilami p. Wojewoda gen. Hubiszta, szef sztabu D. O. K. VIII, p. pułk. Mochnacki oraz prezes okręgu p. Prądzyński.

Po odebraniu raportu przez p. Wojewodę udano się do kościoła gdzie został poświęcony nowy sztandar. — Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. prob. Grudziński. — Następnie została odprawiona uroczysta msza św. — Po uroczystościach kościelnych udano się pochodem na rynek. Na rynku przemówił do wojaków p. Wojewoda zachęcając do wytrwałej pracy na pograniczu. Przemawiali jeszcze p. pułk Mielżyński wódz powstania górnośląskiego oraz p. prezes okręgu Prądzyński, który wręczali sztandar placowce Sępólno i odbierali od niej przysięgę. Następnie odbyła się defilada towarzystw przed nowo poświęconym sztandarem, a dziarska postawa wojaków radowała duszę widza. Po tych uroczystościach udano się na wspólny obiad. Po południu odbyły się zawody Sokoła w lasku miejskim połączone z zabawą, a wieczorem zabawa taneczna na sali hotelu.

Nadmienić wypada, że chrzestnymi sztandaru byli p. Wojewoda z p. senatorową Janta Połczyńską, p. generał Hubiszta z p. Gołębiowską, p. pułk. Mochnacki z p. Sobierajczykową, Rojewski z Kamieniu z p. Retmańską i p. starosta Dzwonkowski z p. Prądzyńską.

Na uroczystość przybyły towarzystwa wojackie z Wałdowa, Więcborka, Runowa, Chojnic, Windorpia, Borzyszków, Lubczy, Starogardu, Kocborowa, Czerska, Cekcyna, Tucholi, Kęsowa, Bysławia, Kłodawy, Zapcenia, Żabna, Pamięrowa i Koronowa w ogólnej liczbie 750 członków.

Chełmża. Jeszcze w bieżącym roku ma się rozpocząć budowa koszar dla mającego tu przyjść wojska. Przyznane przez państwo 50 000 złotych nadeszły już do rozporządzenia miasta. Obecnie pracuje się nad wykonaniem planu zabudowań, poczem na tychmiast przystąpi się do prac ziemnych. Koszary budowane będą na placu za parkiem 3 Maja.

Z dalszych stron.

Bydgoszcz. Tutejsze Liceum Handlowe Izby Przemysłowo-Handlowej urządza od 1 października do 31 maja przyszłego roku 8 miesięczny kurs dla tych, którzy pragną wykształcić się zawodowo w dziedzinie handlu drzewem i ziemiopłodami oraz ich przetworów.

Kurs dzieli się na 3 trymestry i obejmie wykład handlu drzewem, ogólno handlowy i handel ziemiopłodami. Słuchaczem zwyczajnym może być ten, który ukończył 6 klas gimnazjum, liceum handlowe lub cztery klasy szkoły handlowej. Słuchacz wolny nie potrzebuje posiadać przygotowania szkolnego i ma prawo wyboru w słuchaniu wykładów. Opłaty. Wpis 10 zł, czesne miesięczne 40 zł. Słuchacze wolni płacą zależnie od słuchanych wykładów. Zapisy przyjmuje dyrekcja Liceum Handluwego w Bydgoszczy, Nowy Rynek 8 do 30. września br.

Łódź. Smutny żart. Kanonjer, jednego z pułków stacjonujących w Łodzi, Władysław Żuchowski, udał się na spacer do pobliskiego lasu. Tutaj spotkał 15 letniego chłopca, który zbierał grzyby. Żuchowski, żartując i chcąc nastraszyć chłopca, zmierzył do niego z rewolweru. Nieoczekiwanie padł strzał, który położył chłopca trupem na miejscu. Żuchowski oddał się w ręce władz wojskowych.

Katowice. (Wystawa.) W ubiegłą sobotę ot wartą została ruchoma wystawa prób i wzorów przemysłu krajowego. Dzienna frekwencja zwiedzających sięga 1000 osób. Publiczność interesuje się wyłącznie krajowemi eksponatami, przyczem na podkreślenie zasługuje to, że szczególniej kupcy detaliści skrzętnie zbierają dane o przemyśle krajowym. Już w pierwszych dniach trwania wystawy zawarto znaczniejsze transaksje. Zyczeniem miejscowych sfer kupieckich jest spowodowanie dalszego napływu eksponatów, aby wystawa mogła rzeczywiście zobrazować całokształt przemysłu polskiego.

Ostatnie wiadomości.

Wyjazd min. Skrzyńskiego z Genewy

Minister Spraw zagranicznych p. Skrzyński wyjeżdża z Genewy do Paryża na konferencję z Briandem. — Powrót ministra Skrzyńskiego do Warszawy spodziewany jest w sobotę.

Cziczerin w Warszawie.

W dniu 20 bm. przybędzie do Warszawy, udając się zagranicę na kurację, komisarz ludowy spraw za granicznych Z. S. R. R. p. Cziczerin.

Polska i Czechosłowacja w sprawie bezpieczeństwa.

Minister Benesz i Skrzyński odbędą konferencję z Briandem i Betrhelotem nad expose ustalającem polsko-czechosłowackie stanowisko w sprawie paktu bezpieczeństwa.

O zagwarantowanie granic austro— włoskich.

Na przyszłej konferencji ministrów spraw zagranicznych Włochy domagać się będą od Anglji gwarancji swoich granic z Austrją.

Rokowanie z Niemcami.

Wczoraj przybyła do Berlina delegacja polska do rokowań handlowych z Niemcami.

Szaleństwa wszechniemców w Austrji.

Posłowie partji wszechniemieckiej w Austrji wnieśli do austrjackiej Rady Narodowej interpelację w sprawie udziału delegacji austrjackiej w międzynarodowym kongresie rolniczym w Warszawie. Interpelanci twierdzą, że na kongresie tym panowały tendencje antyniemieckie

Gospodarka kasy gminnej w Oliwie

doprowadza do bankructwa z powodu iż poseł komunistyczny Raube pobrał wielkie kredyty mimo, że nie miał wcale pokrycia. Niedobór kasy wynosi 1 miljon guldenów.

Nawałnica pod Władywostokiem.

Na wybrzeżach Korei i pod Władywostokiem szalała straszna nawałnica, nazywana tajfunem. Zatonęło sporo łodzi i ludzi.

Ustalenie granic portu gdańskiego.

Liga Narodów ustali w tym tygodniu granice portu gdańskiego. Aby przedstawić w tej sprawie punkt widzenia w. m. Gdańska wyjeżdża do Genewy prezydent Sahm i radca Ebert.

Ze zjazdu ziemiańskiego.

„Gazeta Warszawska" stwierdza w artykule p. t. „Polityka ziemiańska" że zjazd obradował głównie nad reformą rolną i sprawami zawodowemi.

Zwołanie konferencji ministrów.

Nota sojuszników zawierająca propozycję zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych dla rokowań w sprawie układu o bezpieczeństwie, wręczona zos ała rządowi niemieckiemu dnia 15 bm. przez ambasadora francuskiego w Berlinie.

Z komisji senackich.

Obrady połączonych komisji sanackich rozpoczęły się od wyjaśnień delegata Ministerstwa Sprawiedliwości w sprawie artykułu 36 ustawy o reformie rolnej, w stosunku do obywateli tych państw, które przeprowadziły wywłaszczenie obywateli polskich bez odszkodowań.

Przyjazd ministra Konstantinesku.

Dzisiaj przybędzie do Warszawy rumuński minister roinictwa p. Konstantinesku w towarzystwie charge d'affaires p. Smutnego,

Posłuchanie u Ojca św.

Ojciec św, przyjął w sobotę na osobnem posłuchaniu wicemarszałka Senatu Rzplitej ks. prałata Stychla; redaktora „Przewodnika Katolickiego", ks. prał. Kłosa; dziekana poznanskiego, ks. prałata Mayera oraz dzieSięciu innych obywateli polskich. Papież z zainteresowaniem wypytywał się o stosunki, panujące w Wielkopolsce o stan zdrowia ks. Prymasa Polski itd. Audjencja upłynęła w nadzwyczaj serdecznym nastroju. Ojciec św. udzielił w końcu błogosławieństwa obecnym, ich rodzinom oraz całej Polsce.

Sejm ma być rychlej zwołany.

Marszałek Rataj oświadczył, że Sejm będzie prawdopodobnie rychlej zwołany, aniżeli przewidywano.

Straszna powódź.

Rzeka Hoangho w Chinach zalała obszar 1000 kilometrów kwadratowych. Zginęło przeszło 3000 osób.

Cziczerin przybędzie do Warszawy.

W nadchodzącą niedzielę zamierza przybyć do Warszawy min Cziczerin i konferowac z min. Skrzyńskim. Min. Cziczerin podniósł, że chodzi bolszewji o nawiązanie lepszych stosunków z Polską. Podobno minister Briand zwrócił się do min. Skrzyńskiego z prośbą o pośredniczenie w nawiązaniu stosunków pomiędzy Francją a bolszewją. Dalej ma p. Skrzyński podobno także w sprawie umowy bezpieczeństwa z Cziczerinem rozmawiać.

Dalsze ograniczenie dowozu towarów.

W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie Rady ministrów, zakazujące wprowadzenia kilkudziesięciu gatunków zagranicznych towarów zbytkowych oraz takich, które mogą być wyrabiane w Polsce.

Baldwin w Paryżu

W niedzielę przybył do Paryża prezes angielskich ministrów Baldwin i odbył dłuższą naradę z ministrem Briandem. Na cześć jego wydał francuski prezes ministrów Painleve obiad w którym brali udział Briand i Caillaux.

Zaproszenie Niemców.

Rządy francuski i angielski zaprosiły ministra Stresemanna na konferencję ministrów w sprawie umowy bezpieczeństwa. Rząd niemiecki odbędzie w tej sprawie 28 bm. naradę.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. W piątek, dnia 18 bm. o godz. 8 wieczorem w auli szkoły pow. zebranie Ligi Katolickiej parafji chojnickiej.

Wykład ks. Pr. Kirsteina na temat: Lourdes i różności o Francji".

O liczny udział członków oraz gości serdecznie prosi Zarząd.

Chojnice. Walne zebranie Tow. Konwiktu odbędzie się w środę, dnia 16 b, m. o godz. 16 w pokoju nauczycielskim w Gimnazjum. — O liczny udział prosi Zarząd.

Poczta Redakcji.

Pan M w S. Prosimy się wstrzymać z opisem gnieźnieńskich uroczystości. Mamy je już skądinąd.

Poznańska giełda zbożowa.

Poznań, 14. 9. 1925 r.

Warunek: Handel hurt. fr. st. zał. ładunek wag. dostaw. zaraz za 100 kg. w złotych.

Żyto	23.10--24.10 zł
Pszenica	19,00--21.00 „
Jęczmień brow.	22.00--23.00 „
Owies nowy	17.50--18,50 „
Mąka żytn. 65 proc. wł. work.	24.00—27.00 „
„ „ 70 „ „ „	24.00—28.00 „
Mąka psz. 65 proc. wł. work.	41.00—44 00 „
Ospa żytnia „ „	11.20—12,20 „
Słoma żytnia pras. „ „	2,90--3.10 „
Słoma żytnia luź. „ „	1,80--2,00 „

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Stefan Tobolski.
Drukiem i nakładem Drukarni „Dziennika Pomorskiego" w Chojnicach

Bez opłaty.

Do

Urzędu pocztowego

w miejscu.

Bez opłaty.

Do

Urzędu pocztowego

w miejscu

Zamawiam niniejszem pismo
„Dziennik Pomorski“
z Chojnic
na miesiąc październik
proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną z opłatą pocztową razem **2,53 złotych**

_____________ dnia _____________ 1925

Imię i nazwisko _____________
miejscowość _____________
ulica _____________
pokwitowanie poczty _____________

Zamawiam niniejszem pismo
„Dziennik Pomorski“
z Chojnic
na IV. kwartał
I proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę 3 miesięczną z opłatą pocztową razem **7.60 złotych**

_____________ dnia _____________ 1925

Imię i nazwisko _____________
miejscowość _____________
ulica _____________
pokwitowanie poczty _____________